

SŁOWO

WILNO, Niedziela 26 października 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji 17.82. Administracji 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administra-
cja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DAHRÓWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HOKODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Szwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 0 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Walka o sztandar

Białoruska Chrześcijańska Demokracja łącznie z t. zw. „Sielskim Samozajem” i „Białoruskim Prawosławnym Abjaddaniem” zawarły blok z Ukraincami, występując do wyborów wspólnym frontem. „Białoruska Krynica” bejborgan tego ugrupowania, stojąca na gruncie chrześcijańskim i narodowym, pod względem państwowym, od dawna wykazywała silną skłonność w kierunku podtrzymywania litewskich aspiracji.

Białorusini, ci nawet stojący na gruncie „niezależności państwowej” Białorusi, łączyli swe nadzieje, z nadziejami mocarstwom Republiki Litewskiej. Ponieważ terytorjalnie „Litwa Wschodnia” i „Białoruś Zachodnia” pokrywają się wzajemnie, odnosi się dość wyraźne wrażenie, że ten „odłam białoruskiego” stoi poprosto na stanowisku wspólnoty państwowej niezależnego państwa Litewsko-Białoruskiego, jakkolwiek nie mówi o tem żadna deklaracja ideowa, którejkolwiek ze stronnic, tak samo, jak się nie mówi ani słowem w Kownie o tem, jakby uporządkowano terytorja, do których Republika Litewska ma pretensje.

Współpraca litewsko-białoruska jest zupełnie wyraźna. Na to oczu zamknięć nie podobna. Współpraca ta istnieje na naszym terenie od lat, w dziedzinie politycznej, oświatowo-kulturalnej, religijnej nawet. Istnieje ona za „linję administracyjną” w Kownie.

O istnieniu współpracy białorusko-ukraińskiej nie możemy wątpić. Stoiemy w obliczu bloku.

Czy istnieje współpraca litewsko-ukraińska? — Do niedawna byliśmy świadkami wyraźnych sympatii obopólnych. Dziś możemy już mówić o współpracy, tem silniejszej, że niektóre nici śledztwa sabotażu w Małopolsce wiodą prosto do... Kowna. Istnieje T-wo Litewsko-Ukraińskie, istnieje bliski kontakt. Każdy wypadek, o znaczeniu politycznym w Małopolsce, odbija się głośnie echem o łany prasy kowieńskiej. — Ostatnio „Lietuvos Aidas” zamieścił artykuł o „Polskim terrorze”. Tytuł wystarcza za treść. Dawne sympatie platoniczne, przekształcają się w formę realnej akcji.

Już front białorusko-ukraińskiego bloku wyborczego sięga od Dźwiny po Dniestr, ale front kooperacji politycznej litewsko-białorusko-ukraińskiej opasuje państwo polskie dalej poprzez Wilnę do Niemna. Sojusz ten przebiega terytorjalnie długim pasem dawnych zachodnich granic dziedzictwa Olgierdowców, które 600 lat temu, w ten sam sposób opasywało Polskę.

Niewątpliwie współpraca polityczna litewsko-białorusko-ukraińska powstała nie z legend i tradycji dawnego księstwa Litewskiego, powstawała ona raczej stopniowo na gruncie drobnych utarczek z administracją o charakterze małostkowo-nacjonalistycznym, w zasadzie swej sprzecznej z ideą różnorodnych. mocarstwa. Na tle walki kultur. oświatowej, szkolnictwa i parafialnej ambony; z założeń czysto praktycznych, doraźnych, codziennych. Lecz oto jesteśmy świadkami stopniowego przeobrażenia doraźnej współpracy w wielki sojusz polityczny, któremu się poczyna nadawać charakter wyraźnej ideologii.

Ruch białoruski poprzez zrozumiałą dla każdego chłopca demagogię reformy rolnej, mniej praktyczną, ale równie zrozumiałą walkę o mowę z ambony kościelnej — przechodzi stopniowo dalej, śmieiej, do symbolu Pogoni i wizerunków Książąt Litewskich do historii, jako fundamentu nostalgii państwowej.

Niewątpliwie przyszłość naszych ziem z Wilnem leży w wyniku walki o sukcesję po Wielkim Księstwie Litewskim. Do walki tej stanęły narazie dwa państwa. Rzeczypospolita Polska

i Republika Litewska. Otóż coraz bardziej się krystalizujący sojusz litewsko-białorusko-ukraiński, charakterystyczny wac możemy jako jedną z metod walki Republiki Litewskiej: Metodę, przy zinać należy, udatną. Metoda ta polega nie tylko na podburzeniu pewnej liczby mieszkańców przeciwko administracji danego państwa, ale na scementowaniu tej ludności pod wspólnym sztandarem.

O ile ze strony społeczeństwa polskiego, spotykamy się z coraz większą defenzywnością i wyraźną tendencją znużeniową drogią nam tradycję, o tyle ze strony przeciwnych widzimy postęp od „ziarnia bez wykupu” — do świadkowania 500-lecia Wielkiego Księstwa „Litwa” — Rok temu Białorusini wspólnie z Litwinami obchodzili w Wilnie uroczystości 400-lecia Statu Litewskiego... W dniu jutrzejszym nastąpi w kościele św. Mikołaja odsłonięcie pomnika Witolda i szereg uroczystości, organizowanych przez litewsko-białoruski komitet. Wiemy zaś doskonale, z jakimi trudnościami, z jakim brakiem zrozumienia i poparcia wśród społeczeństwa polskiego w Wilnie, wypada walczyć naszemu Komitetowi Jubileuszowemu.

Republika Litewska w walce o sukcesję po W. Ks. Litewskim sięgnęła po jego symbol i wypisała na herbie swego państwa „Vytis”. Od tego czasu sięga po coraz to nowe tradycje, potrzebne jej dla pewnej metody walki, która między innymi polega na wyrzuceniu starodawnym zycząm z rąk przeciwnika — sztandaru. Tym tradycyjalizmem operuje się coraz częściej z tamtej strony w miarę jak u nas przeobraża się on tylko w urzędowy wojewódzki — „regionalizm”.

Nie wlega wątpliwości, że w walce o ten sztandar, my, autochtoni tych ziem, szlachta litewska, nie potrafimy często dość wyraźnie i dość energicznie zgłosić rejestr niezaprzeczalnych praw pierwszeństwa, do rozporządzania tą ziemią, w obliczu tego litewsko-białorusko-ukraińskiego sojuszu, o którym „Biel. Krynica” pisze: „Dorohi naszy u minuszczynie byli adny” J. K.

Jutro, w poniedziałek wypada 500-letnia rocznica zgonu Wielkiego Księcia Witolda. Społeczeństwo wileńskie uczci pamięć naszego dynasty, wielkiego wojownika i męża stanu, obchodem, na który złoży się: Msza św., poświęcenie kamienia węgielnego pomnika, który stanie na górze Zamkowej i Akademii. Dotychczas nie ustalono dokładnej daty tego obchodu. Prawdopodobnie wypadnie on w początkach grudnia. Na ten dzień także oddamy i uroczysty numer „Słowa” pamięci wielkiego Księcia poświęcony.

25-LECIE WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ

WARSZAWA. PAT. Sobotnie uroczystości 25-lecia walki o szkołę polską rozpoczęły się uroczystą mszą, odprawioną w katedrze św. Jana przez ks. biskupa dr. Słazgowskiego. Na mszy św. obecni byli: p. min. robót publ. Matakiewicz, jako reprezentant rządu, prezydent m. Warszawy Słomiński, szef wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Chrzanowski, inspektor Czyniowski oraz liczni przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji społecznych i uczestnicy zjazdu. Po mszy świętej ks. Mauersberger wygłosił podniosłe kazanie.

Z katedry św. Jana udano się do gmachu Filharmonii, gdzie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu i zaproszonych gości nastąpiło uroczyste otwarcie ogólnego zjazdu byłych uczestników walk o szkołę polską. Na podium, przybranem zielenią, oraz na balkonach ustawili się poczty sztandarowe szkół akademickich i średnich.

Wśród dostojników państwowych i zaproszonych gości obecni byli: ministrowie Czerwinski, Matakiewicz, Kwiatkowski, marszałek Senatu prof. Szymański, podsekretarz stanu Wysocki, Starzyński, Leśniewski, JE. ks. biskup Słazgowski, pani marszałkówna Piłsudska, komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewicz, wojewoda Twardo, generał, prezydent Słomiński p. Jagrym-Maleszewski, przedstawiciele wyższych uczelni, świata naukowego,

Pogrzeb ofiar katastrofy samochodowej pod Drobinem

WARSZAWA. 25-X (tel. wł. „Słowa”). Pogrzeb tragicznej ofiary katastrofy samochodowej p. k. Jana Tatary odbędzie się we Lwowie na cmentarzu obrońców Lwowa. Wyprowadzenie zwłok z Warszawy z kaplicy przy szpitalu Ujazdowskim nastąpi w poniedziałek 27-go b. m. o godzinie 11-ej.

Pogrzeb drugiej ofiary por. Stanisława Zaćwilichowskiego odbędzie się w poniedziałek o godzinie 12-tej w południe w kościele św. Aleksandra na cmentarz Powązkowski.

Ślub króla Borysa z księżniczką Giovanną

ASYŻ. PAT. — Na powiększony specjalnie dworzec kolejowy, położony w odległości półtora klm. od Asyżu, wczesnym rankiem w sobotę, zjechały dwa pociągi dworskie, które przybyły królestwu włoscy, dostojni narzeczeni księżniczka Giovanna i król Borys, księżka krwi i liczna świta.

Przybycia gości oczekiwali przedstawiciele władz państwowych i miasta Asyżu. Po przyjeździe, dwór królewski udał się do odnowionych specjalnie salonych stacyjnych, gdzie, wraz z parą narzeczonych, oczekiwał, aż uformuje się orszak. Wreszcie o godz. 9 rano wyruszył z dworca do miasta Asyżu, entuzjastycznie witany przez ludność, orszak ślubny, w który przyszy parę królewskiej włoskiej i narzeczonych, uczestniczyło 35 księży, w tym wszyscy księża z domu sabaudzkiego, z wyjątkiem księcia Udine, który reprezentuje króla włoskiego na uroczystościach koronacyjnych cesarza Etypii.

Poza księżkami sabaudzkiemi widziano w orszaku jedynie rodziny, spokrewnione z dworem włoskim, bądź też z dworem bułgarskim, uroczystość ślubna ma bowiem charakter ściśle rodzinny.

Orszak otaczali trębacy w pięknych średniowiecznych strojach, grając na srebrnych trąbach hymn Asyżu z XIV wieku. Jest to hold miasta dla dostojnych narzeczonych.

U wejścia do Bazyliki, orszak królewski z należnymi honorami został powitany przez ojców zakonnych. Trzysta białych ubranych dziewcząt uformowało w świątyni podwójny szpalet, sygnalizując pod nogi narzeczonych symbolizując miłość i niewinność białe róże. Po dojściu orszaku do ołtarza papieskiego, chóry połączone z orkiestrą zaintonowały solenną pieśń „Exultate est in Domino”.

Świątynia, na życzenie księżniczki Giovanny, niczem nie została przybrana, zachowując swój pełen powagi i surowej prostoty charakter. Ołtarz za jedyną przybraną miał 4 kosze kwiatów. Palono w nim, w wielkich srebrnych lichtarzach zaledwie 6 świec woskowych.

Po odprawieniu mszy świętej przez O. przeora zakonu Franciszkanów Rizzo, odbyła się właściwa ceremonia ślubna. Po ukończeniu ceremonii religijnej cały orszak uformował się ponownie i majestatycznie pieszko udał się do dolnego kościoła prelatów bazyli oraz grobu św. Franciszka celem złożenia hołdu. Opuściwszy świątynię, nowożeńcy oraz świta udali się do pałacu komunalnego i podpisali tam cywilny akt ślubny. Przy tej ceremonii był obecny szef rządu włoskiego, prezydent Senatu oraz szereg innych dygnitarzy państwowych, pełniących rolę świadków. Z pałacu komunalnego wszyscy udali się do willi „Constanza” na obiad.

Ze względu na prywatny, rodzinny charakter uroczystości ślubnej, akredytowany przy królu włoskim korpus dyplomatyczny nie wziął w niej udziału.

Dziś jeszcze, królewska para bułgarska odjechała okrętem bułgarskim do Warny. Powściągliwą uwagę zwracał fakt, że zarówno królowa włoska, jak i księżniczka, oraz wszystkie damy dworu, podczas uroczystości miały na sobie suknie, odznaczające się niezwykłą prostotą, wystąpiły bez klejnotów i bez tradycyjnych płaszczyz sabaudzkich. Stało się to na wyraźne życzenie księżniczki Giovanny albowiem znany jest jej kult dla św. Franciszka i przestrzeganie przez nią jego surowych zasad. Również na życzenie księżniczki upamiętniono dzień ślubu w ten sposób, że wydano obiad dla wszystkich biednych w Asyżu.

Rewolucja w Brazylii

RIO DE JANEIRO. PAT. Sytuacja w San Paulo zdradza charakter zupełnego wytrącenia z normalnych stosunków. Po obaleniu rządu nie ma tam w chwili obecnej ani władzy związkowej, ani władzy rewolucyjnej.

W ciągu dnia doszło tam do krótkiej strzelaniny. Urzędnicy miejscy na wiadomość o ustąpieniu prezydenta Luiza zbiegli z San Paulo, pozostawiając miasto bez kierownictwa. Wojsko związkowe pozostaje bez instrukcji.

TLUM DEMOLUJE SKLEPY I BIURA

WIEDEN. PAT. United Press donosi z Rio de Janeiro: Na wiadomość o ustąpieniu prezydenta Luiza zapanowała w stolicy wielka radość. W południe tłum zdemolował dzienniki, popierające rząd. Sprzęty redakcyjne wyrzucono na ulicę i podpalono. Również sklepy i biura tych osób, które stały bliżej rządu, zostały zniszczone i splądrowane. Policja, zaskoczona widocznymi wypadkami, nie występowała nigdzie przeciwko plądrującym.

W kilku dzielnicach doszło do strzelaniny między zwolennikami a przeciwnikami byłego prezydenta Luiza. Aresztowany eksprezydent znajduje się obecnie pod kontrolą wojskową w koszarach 3-go pułku piechoty. Kilku wyższych urzędników rządu Luiza zostało usuniętych i internowanych w forcie Copacabana.

W kierownictwie nowego rządu wojskowego nastąpiła już zmiana. Na czele rządu stoi obecnie gen. Tavora, który przybył wczoraj wieczorem z Pernambuco do Rio de Janeiro.

POWSTAŃCY OSTRZELALI OKRĘT NIEMIECKI

RIO DE JANEIRO. PAT. — Okręt niemiecki „Baden”, wyjeżdżający ubiegłej nocy z tutejszego portu, nie zastosował się do sygnałów, nadawanych z twierdzy, wobec czego został ostrzelany. Kilka osób zostało zabitych, około 30 odniosło rany.

polityki, sądownictwa, organizacji społecznych, prasy i td.

O godzinie 11 przybył do gmachu Filharmonii Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze swą świtą. Pan Prezydent przeszedł przed frontem baonu honorowego Legii Akademickiej, poczem, powitany u wejścia do Filharmonii przez członków komitetu obchodu, zajął przygotowane dlań miejsce w łóżu honorowej.

Zjazd otworzył w imieniu komitetu obchodu p. Stanisław Dobrowolski. Krótko p. Dobrowolski oddał w swem przemówieniu hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, jako dostojnemu protektorowi zjazdu. Obecni powstali z miejsc, urządzając Panu Prezydentowi burzliwą owację. Gdy p. minister Czerwinski wspominał w czasie swego przemówienia o Marszałku Piłsudskim, który bój podziemny na walkę otwartą zamienił wzniesiono okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Po ukończeniu uroczystości prezydent nastąpił przemówienie powitalne.

Na zakończenie, na propozycję przewodniczącego p. ministra Czerwńskiego, zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, prezesa Rady Ministrów Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i do J. E. ks. kardynała prymasa Hłonda.

Z gmachu Filharmonii uczestnicy zjazdu udali się pochodem do grobu Nieznanego Żołnierza.

ZMIANY W ARMII

WARSZAWA. 25-X (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że na stanowisko dowódcy pierwszej dywizji piechoty Legionów mianowany został pułk. dyplomowany Skwarczyński. Do wódca 3 dywizji piechoty mianowany został pułk. dyplomowany Władysław Bortnowski, a dowódca 14 dyw. piechoty p. k. dypl. Franciszek Wład.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

PLK. SŁAWEK W WILNIE

W dniu 25 b. m. w lokalu wojewódzkiego sekretariatu B.B.W.R. w Wilnie odbyła się przy współudziale pułk. Sławka, min. prof. Witolda Staniewiczza i generalnego sekretarza B.B.W.R. Dolanowskiego wspólna konferencja wszystkich kandydatów na posłów z listy B.B.W.R. z terenu okręgów wyborczych Wilno, Święciany, Lida i Nowogródek. Konferencja poświęcona była zagadnieniom wyborczym.

NIKT NIE CHCE DRUKOWAĆ A.B.C.

WARSZAWA. 25-X (tel. wł. „Słowa”). Wczoraj i dziś nie ukazało się popołudniowe wydawnictwo A.B.C. Powodem wstrzymania jest zamknięcie drukarni tego dziennika przez władze z powodu nie zastosowania się do obowiązujących przepisów, gwarantujących bezpieczeństwo pracy. Przez kilka dni A.B.C. drukowało się kolejno w innych drukarniach i w ten sposób zwiędziało niemal wszystkie większe drukarnie Warszawy. Żadna jednak z drukarni nie chce podjąć się nadal drukowania A.B.C. i wobec tego, do czasu, zanim nie zostanie wynaleziona odpowiednia drukarnia, A.B.C. zostanie zawieszona.

SĄD APELACYJNY ZATWIERDZIŁ WYROK NA B. POSŁA KOSMOWSKĄ

WARSZAWA. 25-X (tel. wł. „Słowa”). Sąd apelacyjny w Lublinie zatwierdził dziś wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie skazujący b. posłankę Irenę Kosmowską z Wyzwolenia na 6 miesięcy więzienia za obrazę osoby Marszałka Piłsudskiego, której dopuściła się w przemówieniu na wiecu w Lublinie podczas demonstracji Centrolewu w dniu 14 września b. r. P. Kosmowska pozostawiona została na wolności za kaucją 500 zł. Obrona zapowiedziała wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

ARESTOWANIE KANDYDATÓW NA POSŁÓW

Policja powiatu włodawskiego aresztowała za agitację wywrotową Teodora Jonkę i Eljasza Demiszczuka, kandydatów na posłów z listy Bloku Samopomocy Chłopskiej i Sel-obu w okręgu wyborczym Nr. 25—Biała Podlaska — Radzyń — Konstantynów—Włodawa.

SKAZANIE B. POSŁA

Przed sądem okręgowym w Kaliszu odbyła się rozprawa przeciwko b. posłowi Domagałę ze stronnictwa chłopskiego, oskarżonemu o zniewagę przedstawiciela starostwa na wiecu w Wieluniu oraz o podżeganie do nieusłuchania wezwania policji do rozjeżdżenia się, skierowanego do uczestników wiecu.

Sąd okręgowy skazał b. posła Domagałę na karę 1-miesięcznego aresztu.

WITOS OSTATECZNIE NIE KANDYDUJE

Na liście okręgowej „Centrolewu” w okręgu Nr. 45 Tarnów postawiono dwie kandydatury: byłego posła Ciołkosza i byłego posła Wincentego Witos.

Były poseł Ciołkosz wyraził swą zgodę i deklarację podpisał, natomiast Wincenty Witos przesłał do okręgowej komisji wyborczej następujące pismo, datowane w Brześciu 20 b. m.:

„W konsekwencji mojego stanowiska, zajętego w sprawie umieszczenia mej kandydatury na liście państwowej przy obecnych wyborach do Sejmu, cofam również swoją kandydaturę w okręgu wyborczym Nr. 45 Tarnów”.

PROTEST PRZECIW UMIESZCZENIU PP. WITOSA I LIEBERMANA NA LIŚCIE PAŃSTWOWEJ Nr. 7.

Członek państwowej komisji wyborczej z ramienia Bloku Bezpartyjnego W. R. p. Bohdan Podolski wystosował do generalnego komisarza wyborczego protest przeciw decyzji państw. kom. wyborczej co do wciągnięcia na listę państwową do Sejmu Nr. 7 („Centrolew”) pp. Witos i Liebermana.

Sprzeciw swój uzasadnia p. Podolski jak następuje:

Uchwała państw. kom. wyborczej obraża przede wszystkim art. 44 ordynacji wyborczej do Sejmu, bowiem zarówno Konstytucja, jak i ordynacje wyborcze do Izby Ustawodawczych wychodzą z zasady, że udział w wyborach jest prawem oby-

wateli Rzeczypospolitej ale nie ich obowiązkiem. W konsekwencji ordynacji wyborczej nie nakładają na wyborców ani obowiązku głosowania, ani tem bardziej obowiązku ubiegania się oraz piastowania mandatu do Izby Ustawodawczych wbrew swojej woli. Wyrazem wspomnianej wyżej zasady jest przepis art. 44 ordynacji wyborczej do Sejmu, który stanowi, że kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata, wyrażoną w określonej przez Ustawę formie i terminie i nakazuje wykreślenie kandydata z listy w razie niezłożenia przezeń odpowiedniego oświadczenia o zgodzie na kandydowanie. Przepis ten ma na celu przedewszystkiem zapewnienie każdemu obywatelowi możliwości korzystania z bierności prawa wyborczego według swojej woli i nie może być, jak to uczyniła Państwowa Komisja Wyborcza interpretowana w sensie ograniczającym tę możliwość zwłaszcza, że właściwym celem umieszczenia kandydata na liście jest umożliwienie mu uzyskania mandatu do ciała ustawodawczego, którego przyjęcie wyłącznie odeń zawisło.

Ponadto uchwała Państwowej Komisji Wyborczej obraża art. 49 ordynacji wyborczej do Sejmu. Umieszczenie bowiem na liście kandydatów do Sejmu osób, o których wiadomo, że nie mają zamiaru piastowania mandatu z tej listy jest niewątpliwie nadaniem wspomnianej liście kandydatów do Sejmu formy zdolnej wprowadzić w błąd wyborców co do istotnych zamiarów kandydatów na niej umieszczonych.

Z powyższych założeń wychodząc prosi p. Podolski Generalnego Komisarza wyborczego o załączenie do protokołu państwowej komisji wyborczej z dnia 16 b. m. sprzeciwu przeciw zamieszczeniu pp. Witos i Liebermana na liście państwowej Nr. 7.

ECHA ROZŁAMU W STRONNICTWIE CHŁOPSKIM

„Gazeta Chłopska” na niedzielę 26 października zamieszcza list otwarty członka rady naczelnej Str. Chłopskiego, b. posła na Sejm, p. Tadeusza Różańskiego. W liście swym wyjaśnia p. Różański sprawę znanych nadużyć pieniężnych w biurze urzędów rolnych kolek rolniczych. Wyjaśnia p. Różański, że w ciągu półtora roku z sum otrzymanych z biura urzędów rolnych wpłacił 74050 zł. na ręce b. posła St. Wrony na cele propagandy uniifikacyjnej i na fundusz budowy domu Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie, na co posiada własnoręczne pokwitowania b. posła Stanisława Wrony.

Dalej p. Różański twierdzi, że prezes Walon i cały zarząd Stronnictwa Chłopskiego doskonale byli poinformowani o sprawie powyższej i w rozmowach prywatnych zgadzali się ponieść całkowitą odpowiedzialność moralną i materialną.

Wedle dalszych słów listu p. Różańskiego, miał b. poseł Dziaduch w przeddzień zwolnienia rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego na dzień października r. b. „błagać” panią Różańską, ażeby wpłynęła na mnie, żebym dowodów otrzymania pieniędzy ode mnie przez Stronnictwo Chłopskie, nie opublikował, gdyż zgubił tem ruch chłopski w Polsce”.

Ponadto p. Różański twierdzi, że list o jego rzekomem wystąpieniu ze Str. Chłopskiego, zamieszczony w swoim czasie w „Gazecie Chłopskiej”, nie był nigdy przez niego pisany, a został sfalszowany przez b. posła Stanisława Wronę wspólnie z b. sekretarzem Str. Chłopskiego, p. Konstantym Pacem, za co p. Różański pociąga obu do odpowiedzialności sądowej.

Kończy p. Różański zapewnieniem, że do polki sprawa ta nie będzie wyjaśniona, usuwając się ze stanowiska-redaktora i wydawcy „Gazety Chłopskiej”.

TRZY LISTY ŻYDOWSKIE W WARSZAWIE

WARSZAWA. 25-X (tel. wł. „Słowa”). W Warszawie nastąpiło porozumienie pomiędzy stronnictwami żydowskimi, stającymi do wyborów. W rezultacie tego wycofano z okręgowej komisji wyborczej 4 listy i pozostawiono tylko trzy, a mianowicie: listę sjonistyczną grupy Grunbauma, listę ortodoksyjną z p. Szereszkowskim na czele i listę Bundu i Niezależnej Partii Pracy

UNIĘWAZNIENIE LIST

WARSZAWA. 25-X (tel. wł. „Słowa”). Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 6 Grodno unięwaziła listę komunistyczną pod nazwą „Jedność robotniczo-chłopska”. Analogiczną listę unięwaziła również komisja Nr. 4 w Ostrowcu.

Komisja okręgowa Nr. 22 w Sandomierzu unięwaziła dwie listy a mianowicie sjonistyczną grupy b. posła Grunbauma i Ch. D.

ZJAZD „PAŃ DOMU”

WARSZAWA. PAT. — W dniu 23 b. m. zamknięte zostały obrady pierwszego zjazdu polskiego państwa. Zjazd wysłał depesze do Pierwszej Pani Domu Prezydentowej Mościckiej, protektorki zjazdu, na co Pani Prezydentowa odpowiedziała życzeniami owocnych obrad.

ECHA KRAJOWE

PRZEZ MAŁĄ SZYBKĘ

Wracając do Wileńszczyzny na hi berne, po blisko półrocznej nieobecności, znalazłem list redakcji, zachęcający mnie do dalszego dzielenia się z czytelnikami moimi spostrzeżeniami z małej szybki zapadłego dworku. Dziękuję najchętniej za zachętę, która w moim wieku może tylko akkomodować moją inklinację do pióra, a która jest wielce na rękę człowiekowi tak dalekiemu od otoczenia wiekiem swym, obojętnemu i poglądem na świat i życie, że dobrze nadeliberować się musi, nim zdoła się na skomponowanie czegoś, co z faktu życiowego, a nie z powinności wypływać będzie.

Figurę u mnie w stylom notatniku nieboszczki ciotki Syrucyjny przez stroga, którą ku pamięci potomnych podkreśliła by „starczy strzegły się zbyt niechluby, a powiadania o sobie i innych przywar k'temu, aby to, co wiedzą, że smakiem powiadać musieliby, a ku rzeczy, słodząc one powagą swą, którą im sędziwość daje, stateczną trefnością”.

Łatwiej jest, w teraźniejszych czasach z nauki nieboszczki ciotki, zachować powagę niż trefność, która u rolnika razem z cenami na zboże stała się jakas fata morgana, a rzeczy żarto wne muszą być z takim kuszeniem jego czytelnikowi podane, by nie naraziły na szwank opuchniętą wątroby.

Dobrze się tym strapieniom przyrzajem, peregrynując przez sześć letnich miesięcy po Nowogródczyźnie i Wołyniu, gdzie na osadach wojskowych dwaj moi zięciowie zmuszeni są biec z piasku krecić. Jedno co stwierdzić na wstępie muszę, jest to, że pomi mo lepszych warunków gleby i klimatu tamtych prowincji, więcej wyrozumiałości i życiowej energii wobec obecnego kryzysu, znajdują tu w Wileńszczyźnie. Doszukując się przyczyny tego, bądź co bądź niezwykłego zjawiska i dużo o tem myśląc, przyszedłem do przekonania, że na taki nienormalny stan rzeczy wpływa znacznie wyższe wyrobienie społeczne Wileńszczyzny.

Spostrzeżenia moje czerpię z życia osadniczego, to znaczy otoczenia ludzi przyjezdnych, niezwiązanych jeszcze mocno społecznie z krajem. Tego gatunku człowiek wiarę i siłę do przetrwania musi czerpać z otaczających go warunków ideowych, a właśnie wa runki te stokrój są lepsze w Wileńszczyźnie. Inteligentny osadnik wojskowy z dalekiej Galicji, tracąc związek ze swoim krajem i rodziną, nie chcąc być kolonizatorem, może zawisnąć w powietrzu gdy na miejscu nie znajdzie, wątku historycznej misji państwowej. Ani Nowogródki ani Równe dotychczas misji tej nie wypełniają i stąd ciężkie załamania moralne, gdy los nieubłagany śmignie po kieszeni.

Dużą rolę, w uzdrowieniu panujących tam stosunków może odegrać prasa, która dotychczas nie wypełnia swego zadania. Zastanawiałem się bardzo szczegółowo czy jest w tem wi na. Co do Nowogródczyzny, to tu w Wilnie panuje utarte przekonanie, że jest to wina samego centrum wojewódzkiego — podłej i zapadłej miłośnicy. Ale w takim razie, czemu towarzyszy Wołyni z takim handlowym centrum, jak Równe lub Łuck? Mnie się wydaje, że przyczyną szukać należy gdzie indziej, a leży ona w niewytworzeniu dotychczas przez prasę ani w Wołyniu ani w Nowogródczynie historycznej de dukcji, która jako tradycja była do drogowskazem dla ludzi niespołecznych jeszcze z krajem. Zadanie nie przerasta możliwości, o ile się powoła

ziemiaństwo do pracy i o ile ziemiaństwo zrozumie potrzebę takiej pracy.

Warunki obecne bardzo się do tego nadają i trzeba by wyszukać ku obopólnej korzyści.

Co się tyczy Nowogródczyzny — znajdując się w bardzo podobnych warunkach historyczno — gospodarczych z Wileńszczyzną, to inicjatywę powinna wziąć prasa wileńska, rozszarżując swój krąg czytelniczy i na to województwo — bo dotychczas jest źle. Krak. Kur. Ilustrowany daje dużo materiału informacyjnego — warszawska prasa — partyjnego, lecz tego za co ma się uchwylić czytelnik, szukający podstaw i pokrzepienia dla swojej misji państwowej nie da ani Kraków, ani Warszawa, nie da też importowany dziennikarz.

Nihil in intellectu, quod non ante in sensu: **Strukusanzy.**

MICKUNY.

— Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika dla Poległych w 10-cie lenią rocznicę Oświeśnienia Wilna. Dnia 19-go października r. odbyła się w Miłkunach powiatu Wileńskiego — Trockiego wielka uroczystość poświęcenia pomnika dla poległych w obronie Polski i Wilna. Pomnik ten stanął na wzgórku przy trakcie Batorego z inicjatywy Komitetu w skład którego obok przedstawicieli miejscowego społeczeństwa weszli pracownicy tut. Urzędu gminnego oraz nauczycielstwo.

Na szarym cementowym cokole stanął granitowy obelisk z napisem: „Poległym w Obronie Ojczyzny 1918 — 1921”. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością pan wojewoda wileński Raczkiewicz, p. naczelnik bezpieczeństwa tegoż województwa oraz p. starosta wileński — trocki. Po obrzędzie poświęcenia pomnika przez miejscowego proboszcza odsłonięcia pomnika dokonał osobiście pan wojewoda Raczkiewicz, który wygłosił przy tej okazji przemówienie wyrażając swoje zadowolenie z tego czynu jako objawu tego, że myśl państwową Polska żyje, i zmierzania się i postępie. Nawigując do przemianowania kierownictwa szkoły z Łożnik, pan wojewoda podkreślił potrzebę konsolidacji i spójności sił państwowo twórczych dla budowy dobra i ładu Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu uroczystości — ruszyła procesja do kościoła, a przedstawiciele władz oddali pochwały w sercach pozostałych nadług niezatartą się słów o potrzebie jednolitości i zwrócenia Polskiego społeczeństwa w ślad za nimi posła wdzięczności miejscowej ludności tak za uświetnienie uroczystości swoją obecnością, jak za mądrą i tak aktualną naukę.

Tym pięknym myśleniem, które pozostawił wśród nas przedstawiciel Polskiego Państwa — Cześć! **Obecny.**

PLISA.

— Wybory a przyszłość Polski. Zaledwie już trzy tygodnie nas dzielą od wyborów, w których naród wybierze swego nowego przedstawiciela do w ten sposób ten sposób naród nada kierunek linii politycznej naszemu państwu. Choć dzielą nas tylko trzy tygodnie, ale wielu jeszcze nie wie jak ma głosować i dopiero może w ostatnim dniu pod wpływem jakiegoś odruchu, często od siebie niezależnego rzuci kartę z taką, czy inną cyferką. Wybory należy traktować poważnie.

Oddanie głosu jest to największy obowiązek obywatela w czasie pokoju, jak w czasie wojny oddanie życia za ojczyznę. Mamy jeszcze trzy tygodnie, więc musimy się przygotować rzetelnie do tych wyborów. Przygotować się jednak powinniśmy nie chodząc na wiecie partyjne, bo każde stronnictwo, każda partia obiecuje złote góry, by tylko uzyskać głosy naiwnych ludzi. U nas niestety w kraju jeszcze mało wyrobionym pod względem politycznym panuje zła ory nacja wyborcza bo obywatel głosuje na listę, nie znając wartości moralnych, ani fachowych, którzy są na niej wystawione: Ta też ordynacja jest matką demagogii i partyjni ctwa.

Musimy się do wyborów przygotować nie słuchając obietnic przywódców różnych partii, ale badaniem przeszłości, a przecież już mamy po za sobą 12 lat wolnego bytu. Musimy conąć się wstecz i przebiec przez te dwadzieścia lat i badać, które stronnictwo najbardziej się zasłużyło ojczyźnie i które dla niej najwięcej uczyniło. Dla ułatwienia można wziąć dla porównania dwa okresy: przedmajowy i pomajowy. Kierować się w tem badaniu należy się pobudkami nie tylko gospodarczymi, materialnymi, ale i patriotycznymi. Musimy przebiec myślą okres przed majowy i zbadać, przypomnieć w jakim po

List otwarty metropolity Szeptyckiego

LWÓW. PAT. — Metropolita grecko-katolicki zamieszcza w sobotnim „Dile“ list otwarty, wzywający społeczeństwo ukraińskie do utworzenia no wej partii ukraińskiej pod nazwą: „Ukraiński Związek Katolicki”. List ma treść następującą: Ciężkie czasy i nadchodząca jeszcze czarniejsza chmura, zmusza nas do jeszcze ściślejzego organizowania się, niż dotychczas. Opierając się na Bożej prawdzie, we własnej, silnej jedności bronić mamy tego, co nam wszystkim jest najdroższe i święte. Dlatego wzywamy i zachęcamy wszystkich katolików — Ukraińców do zorganizowania związku katolickiego na podstawie następujących zasad:

- 1) Będziemy mocno trwać przy katolickiej wierze i moralności, a także i w politycznym życiu bronić będziemy tej wiary i moralności.
- 2) Wzmocnimy posłuch dla Cerkwi w sprawach wiary i moralności.
- 3) Uważamy rodzinę katolicką za podstawę narodu i na każdym kroku będziemy bronić jej praw, stojąc przy nierozdzielności węzła małżeńskiego oraz opierając się na chrześcijańskim wychowaniu młodzieży we własnej szkole.

- 4) Będziemy domagać się i bronić sprawiedliwości społecznej, roz budowy społecznej, ochrony włościan i wogóle wszystkich pracujących, a przede wszystkim społecznie pokrzywdzonych.

- 5) W jednolitości, ładu i karności zorganizowanej akcji, stojąc na gruncie lojalności w stosunku do państwa, którego jesteśmy obywatelami, będziemy poświęcać nasze siły, aby na wszystkich odcinkach narodowego i politycznego życia, środkami prawnymi zdobywać dla naszego narodu coraz bardziej większą oświatę, kulturę, dobrobyt i prawa. Powszechny dobrobyt ukraińskiego narodu w chrześcijańskim znaczeniu tego słowa, to cel, do jakiego dążymy w politycznym życiu.

- 6) We wszystkich sprawach czynnej polityki, które nie dotyczą nie naruszalności wiary katolickiej, moralności i wyżej podanych społecznych i narodowych zasad, pozostawiamy członkom naszego związku zupełną swobodę

Metropolita Andrzej.

Lwów, 22 października 1930 r.

„Znak zapytania“ przybył do Le Bourget

LE BOURGET. PAT. — Lotnicy Costes i Bollonté na swym aparacie „Znak Zapytania“ przybyli tu w dn. 25 b. m. z Havre'u w otoczeniu 14 aparatów wyscigowych.

Przybycia lotników oczekiwali wielkie tłumy publiczności, witając ich z entuzjazmem. Na lotnisku obecny był również minister lotnictwa Laurent Eynac, oraz cały personel ambasady Stanów Zjednoczonych.

Z Le Bourget lotnicy udali się do Paryża, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po krótkim odpoczynku udali się do pałacu Elizejskiego, gdzie byli przyjęci przez prezydenta Doumergue'a. Tu nastąpiło też udekorowanie Costesa krzyżem komandorskim Legji Honorowej, zaś Bollontę krzyżem oficerskim. Przy tej okazji krzyż komandorski Legji Honorowej nadany został znanemu lotnikowi amerykańskiemu Lindberghowi.

W czasie przyjęcia, wydanego w pałacu Elizejskim na cześć Costesa i Bollontę, prezydent Doumergue podkreślił znaczenie ich wyczynu, którym podobnie jak Lindbergh, przyczynili się do zbliżenia Francji i Stanów Zjednoczonych.

Churchill protestuje

LONDYN. PAT. Churchill przyłączył się do protestu leaderów konserwatywnych w sprawie Palestyny.

Rugi inteligencji z biur sowieckich

MOSKWA. PAT. — Podczas selekcji aparatu urzędniczego w okręgu niżegorodzkim usunięto ze służby 5.737 osób. Większość usuniętych stanowi „była inteligencja“.

Znów katastrofa górnicza w Niemczech

BERLIN. PAT. — Donoszą z Saarbrücken, że w dn. 25 b. m. po poł. koło godz. 6 min. 30 w kopalni Maybach, na głębokości 4 sztolni, nastąpił wybuch gazów. W chwili wybuchu około 90 górników znajdowało się pod ziemią. Z pośród nich tylko trzech udało się wydostać z szybu na zewnątrz. 87 górników zamkniętych jest w głębi kopalni, do której dotychczas nie podobna się dostać. Zachodzi prawdopodobieństwo, że wszyscy oni zginęli.

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

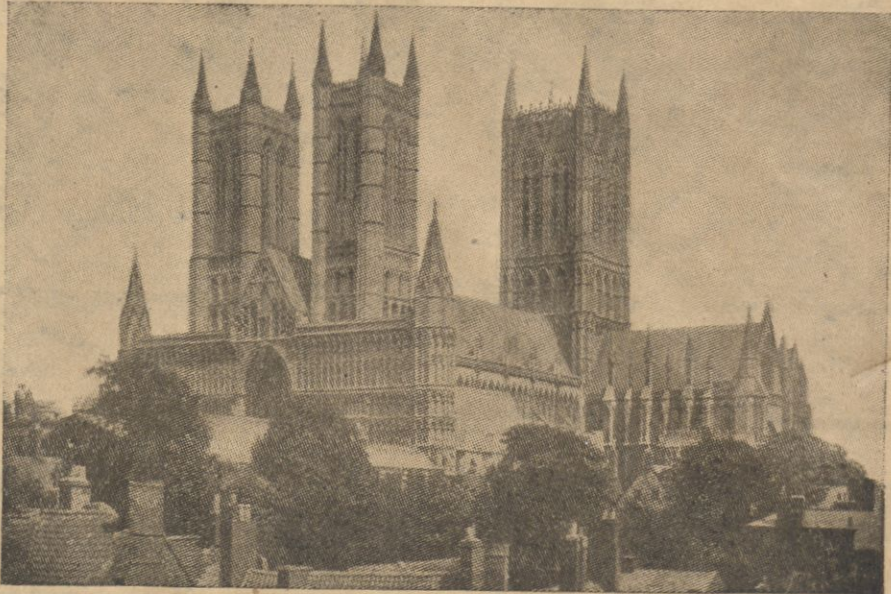
łożeniu był wtedy kraj nasz, a w jakim obecnie. Musimy dalej pamiętać o zachłanności niemieckiej, która się coraz bardziej rozwija o czem świadczy wystąpienie Treviranusa, a potem gwałty, czynione na ludność polską na Śląsku Opolskim.

Musimy pamiętać, kto jest najodpowiedniejszy, by poprowadzić w razie potrzeby

nas do boju w obronie swych praw i swych granic. Po zbadaniu więc tych wszystkich dochodzących z przeszłości i pobudek na przyszłość należy oddać swój głos na tę listę, która, wskaże nasze sumienie i troska o dobro kraju.

Jan - Isadnik Placewicz.

NIECO O STYLACH W ARCHITEKTURZE



XXXI. Gotyk angielski. Promieniowanie gotyku z Francji na kraje sąsiednie rozpoczęło się dość późno, już po zamknięciu całkowitego systemu w głównych katedrach francuskich, a więc dopiero w początku XIII wieku. Anglia pierwsza ulega temu wpływowi, przejmując nowe formy, zaszczepione przez architektów przybywających z Francji, z których pierwszym jest Wilhelm z Sens, powołany do budowy katedry w Canterbury, wzorowanej wyraźnie na katedrze w Amiens. Jednakowoż, stosując metody konstrukcyjne gotyku francuskiego, Anglia przetwarza w sposób indywidualny formy zdobnicze, a nawet układ zasadniczy planu kościelnego, tworząc w ten sposób samodzielną interpretację stylu gotyckiego.

W rozwoju gotyku angielskiego wyodrębniają się trzy okresy: wiek XIII obejmuje wczesny gotyk (early English), odznaczający się prostotą i skromnością dekoracji, lukami bardzo zastrzałonemi (lancetowymi) i brakiem prawie zupełnie rzeźby, tak dominującej w gotyku francuskim; wiek XIV sprowadza rozkwit gotyku, t. zw. styl dekoracyjny (decorated style) z dążnością do przepychu zdobniczego, stosowanego zwłaszcza w plecionkach okiennych i śmiałych skomplikowanych sklepieniach (gwiazdzystych, siatkowych, wachlarzowych i palmowych) przy usuwaniu motywów czysto konstrukcyjnych na plan dalszy. Wreszcie, wiek XV i XVI znamionują pewien przewrót i uwiad stylu, zwanego stylem „pionowym“ (perpendicular style) z uwagi na podkreślanie wyłącznie linii pionowych w żeberkach dekorujących ściany i łaskowania okien.

Czy umiecie wydawać pieniądze?..

Każdy na to pozornie łatwe pytanie odpowie, że oczywiście, tylko żeby było co wydawać... Tymczasem wydawanie jest także sztuką, której trzeba się nauczyć. Oto w Ameryce ogłoszono statystykę, która wykazała, że 95 procent milionerów, a zwłaszcza milioner nie potrafi rozporządzać własnymi pieniędzmi i nie mając pojęcia o handlowych i finansowych operacjach, marnuje swój majątek.

Amerykanie umieją wyciągać praktyczne wnioski z danych statystycznych, bo oto postanowiono założyć szkołę, której zadaniem byłoby objaśnianie bogaczom z warstwą i sposobami racjonalnego wydawania pieniędzy. Miły czytelniku, wieszysz zapewne ramieniami i powiesz: „co mnie amerykańskie głusztwa obchodzi... mnie to nie grozi, bo nie tylko że nie jestem milionerem, ale wogóle nie mam co wydawać...“ Tak, zapewne, nie jesteś milionerem, ale w dalszym, wciąż, codziennie wydajemy i nie sami i nasze żony. Zarabiamy i wydajemy. I przecież jest to tem umiejętność, aby tak operować naszymi pieniędzmi, aby nie wydać wszystkiego, ale ile można odłożyć, powstrzymując się od zbędnych wydatków (czyżwie nie trzeba na to żadnej szkoły, a? życie na każdym kroku uczy nas tysiącami doskonałych przykładów, że musimy ożyczyć, ażebyśmy do końca życia do jakiegoś rozsądnego rezultatu. Wierząc o to, bywało, że rocznie, zużył nawet lichy budżet skromnych nieszczęśliwych pieniędzy, która dawała, o naszej pozycji, ciotowej i rozwoju naszego dobrobytu. Kto wydaje wszystko, co zarobi, a nie na skąpie, oszczędnościową do FKO nie odłoży, ten nie może wyzyskać pełen na swój los i na

Układ kościołów różni się znacznie od katedr francuskich: przesadne wydłużenie nawy głównej, dwie nawy poprzeczne, presbiterium nie wieloboczne, lecz zamknięte prostokątnie, bez wieńca kaplic; wielka, wyniosła wieża na skrzyżowaniu nawy głównej z większą poprzeczną, ze słabo rozwiniętymi wieżami frontowymi; wreszcie, pewna oschłość i sztywność, tak właściwa naturze Anglii, — wszystko to już na pierwszy rzut oka odróżnia gotyk angielski od francuskiego. Nawet sytuowanie kościołów jest tu i tam odmienne: podczas, gdy we Francji największe nawet katedry stawiano na maleńkich placach, w ciśniecie wąskich uliczek, to w Anglii katedry stoją na wolnych, rozległych placach, jakby w parkach, odosobnione od życia codziennego. Przy każdej katedrze znajduje się wielki kapitułarz, dający pole architektowi do popisania się kunsztownością wspaniałych sklepień i dekoracji ściennych. Obok sklepień motywem ulubionym gotyku angielskiego są stropy drewniane, zdumiewająco bogato komponowane i zdobione w charakterystycznych formach gotyckich.

Architektura świecka godnie dotrzymuje kroku budownictwu kościelnemu. Liczne zamki magnatów i słynne „Colleges“ w Oxfordzie, pochodzące przeważnie z XV w., wykazują dużo prostoty i wdzięku w pełnych dyskretności fantastyczności formach.

Przedstawiona na ilustracji katedra w Lincoln, zbudowana w XIII wieku w stylu dekoracyjnym, jest wysoce typowym objawem gotyku angielskiego.

prof. J. Klos

swoją biedę: sam jestem sobie winien. Utrzymać się na powierzchni tego tylko, kto zna wagę pieniądza, wydać go rozumnie i powściągliwie, a wszelkie nadwyżki zarobkowe wytrwale i latami oddać o PKO, by po wielu latach stać się posiadaczem własnego kapitału.

Więc... Uccie się o: umnie wydawać.

GDZIE MOŻNA NABYWAĆ OBLIGACJE POZYCZKI PREMJOWEJ.

Dowiadujemy się, że obligacje Premjowej Pożyczki Budowlanej można będzie nabywać po cenie nominalnej w PKO jeszcze przez krótki czas. — Byłoby rzeczą pożądaną, aby PKO nie przerywała sprzedaży tej popularnej pożyczki i udostępniała nadal szerokim warstwom społeczeństwa nabywanie jej bez podwyższania ceny.

MŁOCARNIE I MANEŻE WIALNE I MŁYNIKI SIECZKARNE I SIEKACZE PARNIKI I GNIOUWNIKI

Pierwszorzędných fabryk krajowych

Poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a

Popierajcie L. O. P. P.

Listy z Włoch.

POD ZNAKIEM ŚLUBNEGO WELONU

(Korespondencja własna „Słowa“)

Rzym, w październiku

Zima idzie. Zagórski wiatr miota się po ulicach Rzymu i złotym posiewem liści porzecznych w pieśniodach jesiennego słońca przypomina, jak kartuzjyści mnieli, że coś naokół zamiera. Mimo to jednak po deszczowych przerwach uśmiechają się jeszcze beztróską pogodą jasne dni późnej jesieni, budząc wspomnienia minionego lata.

Rzym wraca do normalnego życia.

Rychło otworzy podwoje parlament w którym, jak ongi kpił doskonały humorysta włoski Gandolin, zasiadają posłowie i ministrowie, pierwszy jedynie poto, aby w miarę humorów udzielać votum nieufności, a drugi jedynie, aby siedzieć i czekać, aż im votum nieufności dadzą. Mussolini odmieniał dawne zwyczaje parlamentarzysty i miecz Damoklesa przestał wisieć nad ławą ministerjalną. Nowy rok życia parlamentarnego i społecznego rozpoczyna się pod znakiem welonu ślubnego.

Księżniczka Joanna, trzecia córka Wiktora Emanuela III i Heleny Czarnogórskiej, zasiadła na tronie bułgarskim, jako żona króla Borysa III. Małżeństwo to zadawała szary ludek, nie słychanie przywiązany do dynastji sabaudzkiej i urażony w swych monarchistycznych uczuciach, przynajmniej do pewnego stopnia, poprzedniemi małżeństwami królewymi, z których najstarsza wyszła za kapitana kawalerji, hrabiego Calvi di Bergolo, a jej siostra Mafalda za księcia Heskiego. Przyna-

mniej Joanna będzie królową... — mówią sobie kumoski, wyszukując w dziennikach wiadomości o wyprawie i szczegółach ceremonji ślubnej.

Ślub miał miejsce w Bazylice św. Franciszka w Assyżu. Trudno sobie wyobrazić piękniejszej kościół — dzieło tego brata Eljasza, który ze św. Franciszkiem współżył, przemierzając w pobożnych wędrówkach rozległe połacie Umbrii, Lacjum i Toskanji. Królewna włoska, znana ze swego nabożeństwa do św. Franciszka, wybrała Bazylikę assyjską, jako swój kościół ślubny. W kościele tym spoczywa jedna z jej antenatek. Trzeba przypomnieć, że prawie siedemset lat temu w dolnym kościele Bazyliki Papież Innocenty IV dokonał uroczystej kanonizacji Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego, i że podczas tej uroczystości, kiedy słoczony tłum słuchał nabożnie nabożeństwa, gotycki kapitel, podtrzymujący powagę, spadł w ciżbę, nie raniąc i nie czyniąc żadnej krzywdy nikomu. Cud ten upamiętniony jest we freskach, zdobiących nawę główną kościoła, a kapitel na wież na-rzeczy pamiętając do dziś dnia oglądać można ponad tronek papieskim.

Franciszkańskie iście ceremonia królewskiego ślubu sprawdziła do zaciśniętego średniowiecznego miasteczka iście tynkowe: z okien pałaców i domostw wykwitły, jak przedziwne kwiecie, barwne sztandary włoskie i bułgarskie. Rodzimy gród Gardzielica dobrem doczesnem zmienił na dobę swój mistyczny charakter, a wieczor-

rem zajaśniały na ciemnym tle góry Subasio tysiące światel, jakby odjeżdżającej parze asygnując chcieli przesłać promienne życzenia, ożywiające serca i twarze ziomków św. Franciszka.

Dziś znowu zapadła cisza mistyczna w miasteczku i jeno dzwony kościołów rzucają w przestrzeń modlitwę nie namiętności, błąka się jeno po placach, zgubionych wśród ciżby domostw, echo wczoraj, które stało się pastwą przeszłości. Assyż dołączył nowy wspominek do dawnych: przesłnił się sen o rzekomem szczęściu.

Tymczasem kwitną plotki i ploteczki: mówi się, że ostatnia córka Wiktora Emanuela, królewna Marija, jest przeznaczona dla przyszłego króla Węgier, Ottona, syna byłej cesarzowej Zyty, mówi się, że wzięły dynastyczne zacięcie i doprowadzą do zupełnej realizacji planów politycznych współczesnych Włoch, marzących o potęgę, opartej na przesłankach dziedzictwa Starożytnego Rzymu.... Aktywnym politycznym Włoch fa-szystowskich jest faktem niezaprzeczalnym, kierunek tego aktywnizmu — pozornie czy istotnie — ustawiony pod kątem zbliżenia się do tak zwanych państw zwyciężonych czasu Wielkiej Wojny, jest aż nadto widoczny, upór Francji w traktowaniu obecnych Włoch, jako państwka, jest znany, mimo to jednak — jest jakaś przedziw na fatalna siła, która doprowadzi do modus vivendi współżycia włosko - francuskiego wbrew wszelkim pozorom.

WŚRÓD RUIN RZYMU CEZARÓW

Za kilka dni faszyzm święcić będzie dziesiątą rocznicę marszu na

Rzym: od lat już współzręcznie zarząd miasta i rząd przygotowują na ten dzień szereg inauguracyjnych archeologicznych i utylitarnych z punktu widzenia potrzeb rozrastającej się ludności stolicy. Tego roku dokonane zostało przynajmniej częściowe odosobnienie Kapitolu od niedawna okolonęcej ciżbą małych, ciasnych i zaiste brudnych domków z siedemnastego stulecia, nieliczących — doprawdy — z ogromem tradycji piętrzących się na owej skale, ongi będącej sercem świata.

Dziś uwidoczniona została słynna Skala Tarpejska, ukryta do niedawna poza szarżyną dachów i brudem frontów domostw, odnawiając może poczucie symbolicznej wartości naważną i nazwęwając obecnych granic włoskich. Demolicja naokół Kapitolu dała cały szereg fragmentów mniej lub więcej cennych rzeźb i części zdobnych domostw rzymskich i świątyni, dość licznie tu się wznoszących za czasów późnego cesarstwa.

Również odosobniono tak zwaną świątynię Fortuny Męskiej, doskonale zachowaną i wznoszącą się w pobliżu krągłej świątyni, przypisywanej — o ile się zdaje nieślusnie — wszechobecnej Wescie tuż nad brzegiem Tybru. Jest to jeden z najbardziej klasycznych okazów religijnego budownictwa rzymskiego.

Prócz tego zostały ukończone prace w krypcie Mauzoleum Oktawiana Augusta, gdzie odnaleziono celę grobową, w której stał ongi sarkofag ze szczytami twórcy rzymskiego imperjum, spadkobiercy Juljusza Cezara.

Złotliwi zauważają, że to skwapliwe odszukiwanie niezniszczalnych śladów cesarowego Rzymu należy do

teatralnych akcesorjów snów o potęgę faszyzmu: dziwne jest to, że złotliwsi nie pozwalają na stwierdzenie różnic w strukturze świata z przed dwudziestu wieków a dzisiaj, a trudno przypuszczać, aby ktokolwiek marzył o przeskokach z przeszłości w przyszłość, bez zastanowienia się nad teraźniejszością. Jest w tem dobowywni świadectw tego, co było gruntem własnego sumienia, że nie wolno rozminiać na drobną monetę podstaw, jakie dwadzieścia wieków temu rzucono w podłoże duszy, że czas wreszcie, aby z tego posiewu dobyć umocnienie przeświadczenia o własnej wartości.

Można nie mieć sympatii do takich lub innych kierunków politycznych, ale nie podobna nie przyznać, że dzisiejsze Włochy dokonują rzeczy trywiałych, że faszyzm wszczął w duszę narodu poczucie możliwości własnych, przejawiających się już choćby męskim odrabianiem tego, co żywiołowe siły katastrofalne w gruz rzucają.

Z okien pociągu widzieliśmy parę dni temu okolice wulkanu Vulture, nawiedzone żywiołową klęską trzęsienia ziemi: dziś już na ziemi, z której ledwo uprzątnięto gruz zburzonych przez katastrofę domostw, bieleją ściany nowych domków antysejsmicznych, zbudowanych przez rząd. Dawniej nawiedzona klęską ludność czekała długie lata, gnieźdząc się w prowizorycznych barakach, na odbudowanie domostw, dziś w ciągu kilku miesięcy zanikają ślady klęski, odrasta życie.

Jest w życiu narodów żywiołowy pęd odrzutu, może rozbudzony jedynie przez regim, nie przezeń stworzony,

ten sam pęd, którego niezatarte ślady w Polsce widzieć było można na Powszechnej Wystawie w Poznaniu, którego namacalnym świadectwem jest powstanie i rozrost Gdyni. Nie można, nie wolno więc twórczych sił narodu dlatego, że sąsiedzi okrzyczą tego rodzaju akcję wyzwoleńską, jako imperjalizm. Polacy mogą i powinni zrozumieć okrzyk współczesnego Włocha, który wyznaje szczerze, że dla obrony ojczyzny gotów jest stać się imperjalistą. Do jednego celu można dojść różnymi drogami, naród włoski kroczy jedną z nich, może dla niego najwłaściwszą.

Nie wiem czemu, a jednak ilekroć błądę wśród gruzów cesarowego Rzymu, tyle razy myśl odbiega w przeszłość daleką i z żywą radością konstataję, że w momentach naszej historii są takie, w których Rzeczpospolita Polska wydaje się najistotniejszą dziedziczką twórczej myśli państwowej imperjum rzymskiego, tam właśnie, gdzie legie rzymskie w pochodzie na podobój świata nigdy nie dotarły.

A w stocznich tryjesteńskich „Cantiere navale di Monfalcone“ dokonano spławu handlowego statku „Władystok“, zamówionego przez rząd sowiecki dla handlowej floty bolszewickiej. Wśród przeraźliwego świstu syren statek zsunął się posłusznie na drewnianych płozach i zakochał się na wodach morza Adriatyckiego. Faszyzm, bolszewizm.... interes zaś interesem.... — mówią Anglicy.

Leonard Kociemski.



KRONIKA

NIEDZIELA 26 Dziś
Ewarysta jutro
Sabiny

SPÓSTRZĘZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

z dnia 25. X. 1930 r.

Średnie w mm. 7,48
Temperatura średnia -1- 10
Temperatura najwyższa -1- 11
Temperatura najniższa -1- 7
Opad w milimetrach: 0,6
Wiatr południowy
Przewidywany: spadek potem wzrost
Wzrost: pochmurno deszcz

URZĘDOWA

— **Płk. Stawek wyjechał** wczoraj do Warszawy. Bawiący wczoraj w Wilnie płk W. Stawek odjechał wieczorem z powrotem do Warszawy.

— **Podróż inspekcyjna p. wojewody.** P. wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz z towarzyszeniem naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego p. Bruniewicza wyjechał w niedzielę na teren powiatów województwa wileńskiego na kilkondniową inspekcję urzędów administracyjnych i samorządowych. Powrót p. wojewody do Wilna przewidziany jest w dniu 29 b. m.

— **Wojewoda Bezczykowski bawi** w Wilnie. Bawi w Wilnie wojewoda nowogródzki p. Z. Bezczykowski.

— **Grzesi złoty kary** za przeladowany autobus. Starosta Grodzki w Wilnie ukarał Bickiego Chaima, Wileńska 18 właściciela autobusu, kursującego na linii Wilno-Grodno za przewożenie nadmiernej ilości pasażerów i nieusunięcia takowych pomimo zlecenia funkcjonariusza policji przynajmniej w kwocie 500 zł. z zamianą w razie nieuszczerbności na 4 tygodnie aresztu.

MIEJSKA

— **Komisja ministerjalna w Magistracie wileńskim.** Przybyła do Wilna komisja z min. spr. wewn., która ma za zadanie zbadać agendę Magistratu i wygłosić opinię w sprawie samorządu wileńskiego.

— **Lustracja potrwa** kilka dni.

— **Wyniki rejestracji przedsiębiorstw** handlowych i przemysłowych. Wydział przemysłowy Magistratu zakończył rejestrację przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na terenie Wilna.

— **Jak się okazało,** istnieje obecnie około 1600 różnej kategorii i typu przedsiębiorstw.

— **Przy sprawdzaniu** wyjaśniło się, że około 1000 z nich nie było zgłoszonych do urzędu rejestracji. W związku z tym przywrócono do przynusowego rejestrowania tych przedsiębiorstw.

UNIWEERSYTECKA

— **Egzaminy magisterskie** na wydziale humanistycznym U.S.B. W okresie egzaminacyjnym jesiennym b. r. od 1 do 13 października, przystąpiło do egzaminów 168 osób, składając 174 egzaminów częściowych, z których 136 dało wynik pozytywny. Stopień magistra filozofii w tymże okresie uzyskali w zakresie filologii polskiej: p. p. Wanda Matkowska i Michał Morgenstern, w zakresie historii Emilia Ehrenkreutzówna, Bolesław Golinski, Tadeusz Jankowski i Rebeka Rautensztejnówna.



Bohaterki polskiego filmu Tom Breza i Irena Krasno (Wywiad własny „Słowa”).

WARSZAWA, w październiku

Bawiąc na wyścigach konnych, zwrócił uwagę na tłum, kłębiący się koło głównych łódz. Początkowo sądziłem, że ktoś popełnił samobójstwo, jak to miało miejsce parę tygodni temu w czasie wyścigów, gdy jeden z jeźdźców, jadąc z przodu, został zderzony z barierą i rozerwany na kawałki. W rzeczywistości okazało się, że Tom Breza, student Uniwersytetu Warszawskiego, w ramach filmu przygodowego „Bohaterki” zagrał rolę bohatera, który walczy z przestępcami.

Przy aparacie urzędując znajomego operatora p. Wawrzyniaka, to też gdy przeważał na chwilę zdejścia, poprosiłem go o słownictwo zrobienia mi wywiadu z bohaterem filmu.

Nakręcamy „Wielkomiński mrok” — rzekł Wawrzyniak — reżyseruje Bredszneider, robił on już dwa „Leo” — „Filmy” „Ludzi mroku” i „Syna szatana”, pomaga mu w pracy Stefan Szwarc, który jednocześnie gra rolę detektywa. Bohaterka Wileńska gra Tom Breza, student Uniwersytetu Warszawskiego, w ramach filmu przygodowego „Bohaterki” zagrał rolę bohatera, który walczy z przestępcami.

— **Tak jest.** Nadto zapykałem go o występów scenicznych. Pozadzieleniem pięknej kariery Witolowoi Conti, bohaterowi „Janka Muzykanta”, a nawet pracuje z prof. Dobrowolską nad głosem. U tej znakomitej profesorki uczy się również Jadwiga Smorsarska, Ola Obarska, Nora Ney i Gawecka. Marzę o nagraniu filmu sportowego, przebadam bowiem za sportami, a w szczególności za wioślarsstwem. Woda — to mój żywioł.

POLSKIE NOWOŚCI FILMOWE

Sezon zimowy dla polskich filmów — pociągają się nader interesująco: wślad za „Niebezpiecznym romansiem” z Betty Amann pódję: „Na Sybi” z Jadwigą Smorsarską, „Janka Muzykanta” ze świetnym Witolodem Conti, „Ję” tajemnicza” z Olą Obarską, „Ostatnia eskapada” z Wł. Ilewiczem, „Wielkomiński mrok” z Tomem Brezą, „Wiatr od morza” z Marią Miłkiewicz.

(L. B-ski)

AKADEMICKA

— **Koło Matematyczno-Fizyczne U.S.B.** organizuje w trymestrze jesiennym b. r. cykl odczytów fizycznych w kolejności następującej: Niedziela 26 X dr. H. Niewodniczański „Widma typu wodowego na podstawie teorii Bohra o budowie atomu”. Niedziela 2 X H. Horodniczy „O widmach liniowych”. Niedziela 9 X L. Dąbrowski „O widmach pasmowych”. Niedziela 16 X E. Skorko „O fluorescencji i fosforescencji”. Niedziela 30 X Mr. J. Browkin „Widma Roentgena”. Niedziela 7 X D. Jasiński „Widma Roentgena” (ciąg dalszy). Niedziela 14 X W. Kulbicki „O zjawisku fotoelektrycznym”.

Odczyty będą się odbywały w zakładzie fizycznym U.S.B. (Nowogródzka 22, rog. Słowa), wejście od frontu o godz. 12.15. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Komenda Legionu Młodych Akademicki** zawiązuje do Państwa zawiadania wszystkich kolegów, że sekretariat komendy mieści się w lokalu Kasyna Oficerskiego (Mickiewicza 13) i jest czynny codziennie od godziny 18 — 20.

Koleżdy członkowie Legionu, którzy zmieniły swoje adresy, obowiązani są w najbliższym terminie zgłosić w sekretariacie nowe miejsce zamieszkania.

Sekretariat udziela wszelkich informacji odczynnie do zapisów organizacji oraz przyjmuje składki członkowskie.

— **Koło historyków USB** zawiadamia, że w poniedziałek dn. 27 b. m. z powodu 500-lecia śmierci W. Ks. Witolda (27 — X 1430) w sali wykładowej seminarium historycznego (Zamkowa 11) o godz. 16 — tej od będzie się zebranie naukowe Koła Historyków, na którym p. dr. Henryk Lowński wygłosi odczyt p. t. „Tradycje i nowe kierunki w polityce W. Ks. Witolda”.

Po referacie dyskusja.

Goście mile widziani.

— **Zebranie dyskusyjne Sekcji Historyczno-literackiej Koła Polonistów U. S. B.** Dziś 26 października, o godz. 11 min 15 w lokalu Seminarium Polonistycznego (Zamkowa 11) od będzie się zebranie dyskusyjne Sekcji Historyczno-literackiej Koła Polonistów o „Młodym lesie” J. A. Hertza. Dyskusję zgał mil M. Rzeuska.

Goście mile widziani.

SKOŁNA

— **Kursy gimnazjalne im. Jana Kochanowskiego** (Wilno, Mickiewicza 4) uprawnione przez Kuratorium O.S. Wil. 1, dz. 31290 Nauka wedle programów gimnazjów państwowych z zastosowaniem najskuteczniejszych metod i systemów. Ustrój półroczny. Lekcje dzienne lub wieczorowe. Specjalny kurs języków obcych. Gabinety i pracownice. Bezpłatna biblioteka podręczników. Samozatrudnienie. P. W. i F. Lokal własny, nowo cznie urządzony. Prospekt szczegółowe bezpłatnie. Zapisy na rok 1930 — 31 codzień od 10 do 12 i od 17 do 20 godz.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— **Zatarg robotników rzemieślniczych** z pracodawcami. Przed kilku dniami pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami-rzemieślnikami wybuchł zatarg na tle obniżenia stawek plac. Zatarg ten był wczoraj tematem obrad konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele Magistratu, Starostwa Grodzkiego oraz stron zainteresowanych.

— **Ilu mamy bezrobotnych w Wilnie.** Według ostatnich relacji na terenie Wilna, mamy obecnie 2296 bezrobotnych (1630 mężczyzn i 666 kobiet). W stosunku do ostatnich tygodni tygodni bezrobocie zmniejszyło się nieznacznie.

— **Popularyzacja wiedzy gospodarczej** w szkolnictwie. Min. W. R. i O. Sp. opracowuje obecnie program wprowadzenia do programów szkół powszechnych, średnich i wyższych elementów wiedzy ekonomicznej, niezbędnej dla każdego obywatela na jego poziomie wykształcenia. Dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych mają być, w związku z tem, zorganizowane specjalne kursy dokształcające.

RÓŻNE

— **Przedłużenie mandatów członków Izby Przem.-Handlowej.** Jak się dowiadujemy w ministerstwie przem. i handlu rozpatrywany jest projekt przedłużenia mandatów członków Izby przem.-handlowej, których kadencja upływa w roku przyszłym.

Projekt ten przewiduje przedłużenie kadencji o dwa lata.

— **Jubileuszowe 5-złotówki i znaczki pocztowe.** Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego, mennica państwowa wydała określoną ilość specjalnych 5-cio złotych jubileuszowych, opatrzonych odpowiednim rysunkiem.

Równocześnie Ministerstwo Poczt postanowiło wydać jubileuszowe znaczki pocztowe dwukolorową winietą, której rysunek będzie we oraz specjalne blankiety telegraficzne z wzorowany na plakacie jubileuszowym.

— **Akcja Towarzystwa Przyjaciół 85 p. p. strzelców wileńskich.** Dnia 1, 2, 3 listopada od będzie się na terenie Wilna zbiórka publiczna na rzecz budowy pomnika ku czci poległych 85 p. p. strzelców wileńskich.

W związku z powyższym, odbyło się posiedzenie Komitetu Pań, na którego cele stanęły jako przewodniczącą p. Wileńska, oraz członkinie: p. p. Burhardtowa, Łokuciewska, Majerowa, Sztrallowa i Szumaińska.

Począwszy od 27 b. m. codziennie w lokalu Czerwonego Krzyża, Zawalna 1, od godz. 5 — 7 wiecz. odbywać się będą dyskusje, gdzie mogą zgłaszać się po informacje wszystkie osoby i instytucje, które zgłoszyły akces do współpracy podczas kwesty.

W czwartek i w piątek, t. j. 30 i 31 października w godz. od 12 — 19 wydawane będą znaczki, puszk i legitymacje w lokalu P. C. K., gdzie również w okresie trwania kwesty odbywać się będą setki codzienne dyskusje, mające na celu przyciągnięcie przysię, wydawanie znaczków i t. p.

— **Pokaz gazowy** na placu Katedralnym. Dziś, w południe na placu Katedralnym od będzie się pokaz obrony gazowej urządzonej z okazji zakończenia kursu gazowego przez członków organizacji przysposobienia i policji.

W programie: pokaz pracy drużyny obrony przeciwgazowej — odkażanie terenu, ratowanie zatrutych, wytworzenie zasłon dymowych. Wielka dydaktyczna wartość owego pokazu niewątpliwie ściąganie tłumy publiczności, która będzie mogła zbliżyć się do akcji podczas wojny chemicznej.

— **Stu umysłowo-chorych** wywożą do Choroszczy. Sekcja zdrowia Magistratu projektuje wysłanie stu umysłowo-chorych, przebywających obecnie w szpitalach wileńskich, do nowozbudowanego szpitala w Choroszczy, woj. białostockiego.

Uruchomienie tego szpitala nastąpi w drugie połowie listopada.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś od będzie się dwa przedstawienia. Po południu o godz. 3 min. 30 po cenach zniżonych odegrana zostanie wstrząsająca sztuka wojenna Szerriffa „Kres wędrowki”, która cieszy się stale olbrzymim powodzeniem, wieczorem o godz. 8 ukaże się rozgłoszona sztuka J. A. Hertza „Młody las”, będąca żywym odzwierciedleniem hasel i nastrojów w okresie walki o szkołę polską. Podczas wykonania sztuki panuje na widowni podniosły i entuzjastyczny nastrój. Główna rola Pokotina — kreuje niezrównanie dyr. A. Zelwerowicz, w otoczeniu całego zespołu artystycznego. W przygotowaniu dramat psychologiczny „Surguczewa” „Skrzypce jesienne”. Jutro o godz. 3 m. 30 „Młody las” dla młodzieży szkolnej. Wszystkie bilety sprzedane.

— **Teatr Miejski w „Lutniu”.** Dziś teatr miejski w „Lutniu” czynny będzie dwukrotnie. Po południu o godz. 3 m. 30 wystawiona zostanie najnowsza komedia angielska Erwina „Pierwsza pani Frazerowa”, w efektywnym obramowaniu dekoracyjnym, z udziałem dyr. Zelwerowicza w roli głównej. Wieczorem o godz. 8 ukaże się pełna humoru i dowcipu tężniąca życiem i werwą francuska komedia Birabeau „Mała grzesznica”, która dzięki świetnemu wykonaniu, oraz malowniczo wstawie, odniosła wielki sukces artystyczny. W przygotowaniu najnowsza komedia S. Kiedrzyńskiego „Nie rzucaj mnie Madame”.

— **Pięć przedstawień popularne** w „Lutniu”. Jutro, w poniedziałek o godz. 8 w. od będzie się pięć przedstawień z cyklu widowisk popularnych, przeznaczonych dla najszerszych warstw publiczności. Wystawiona zostanie po cenach najniższych od 30 gr. nieśmiertelna komedia A. Fredry „Pan Jowialski”, w nowym oryginalnym ujęciu reżerskim dyr. Zelwerowicza, który w roli Szambelana tworzy niezapomnianą kreację. Pozostałe bilety nabywać można dziś i jutro o godz. 11 rano.

— **Operetka murzyńska w Wilnie.** Zespół operetki murzyńskiej o sławie wszechświatowej ze znakomitą Duglasem na czele zjeżdża do Wilna na trzy występy, które się odbędą w gmachu teatru „Lutnia”. Pierwszy występ wyznaczono na czwartek najbliższy 30 października o godz. 8 wiecz. Zespół składa się w 45-ciu osób, posiada egzotyczną orkiestrę, balet, oraz własne dekoracje. Bilety już nabywać można w kasie teatru „Lutnia” od godz. 11 do 9 wiecz. bez przerwy.

— **„Widma” Moniuszki** w teatrze „Lutnia”. W sobotę 1 i w poniedziałek 3 listopada o godz. 8 wiecz. tradycyjnym zwyczajem wystawione będzie staraniem wł. zespołu operowego najspanialsze misterium S. Moniuszki do słów Adama Mickiewicza „Widma” (Dziady) w opracowaniu scenicznym prof. A. Ludwiga i pod kierownictwem muzycznym Z. Dolegi. W misterium weźmie udział zaszczytnie znany chór akademicki U. S. B. oraz zespół orkiestry symfonicznej. Bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia”.

— **Jubileusz „Lutnia” Wileńskiego.** W poniedziałek 27 b. m. w lokalu T-wa „Lutnia” o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu obchodu jubileuszowego 25-letniej działalności wileńskiego T-wa Muzycznego „Lutnia”.

Na posiedzeniu opracowany będzie cały program uroczystości jubileuszowych. Projektorat nad obchodem objął łaskawie Pan Wojewoda wileński Włodysław Raczkiewicz.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Hollywood — Dynamit
Heljos — Król żebraków
Ognisko — Szaleńcy.
Światowid — Prawo męża.
Stylowy — Władcy miłości
Wanda — Walec Straussa.
Kino Miejskie — Białe cienie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Wypadki w ciągu doby.** Od 24 do 25 b. m. zanotowano wypadków 42, w tem kradzieży 6, oplotwa 10, przekroczeń administracyjnych 13.

— **Niebezpieczeństwo pożaru** zdecydowało o założeniu straży ogniowej. Onegdaj, we ws. Małe Olginiany gm. Gierwiackiej wybuchł pożar, który stał by się naprawdę katastrofą, gdyby nie szybka pomoc straży ogniowej z Gierwiat, która mimo dużej odległości i fatalnej drogi przybyła na miejsce wypadku tak szybko, że zdołała jeszcze zlokalizować rozszałający żywioł i pożar ugasić. Pożar zniszczył tylko trzy budynki.

Ludność nauczona przykładem, widząc potrzebę posiadania pogotowia pożarnego, postanowiła zorganizować własną straż ogniową.

— **Nieszczęśliwy wypadek** w odległości 200 ntr. od majątku Ostrów, w rowie napelnionym wodą głębokości 75 cm. znaleziono zwłoki mieszkańca wsi Ostrów 12-letniego Rogaciewicza Sergiusza. Wymieniony tego dnia o godz. 11 widziany był, jak szedł w kierunku wspomnianego rowu. Rogaciewicz chorował na epilepsję, ataki której miewał 3 razy dziennie, pozmie był umysłowo niedorozwinięty. Po wydobyciu zwłok z wody stwierdzono, że spódnie u denata były zawinięte do kołano, z czego można wnosić, że w czasie przechodzenia przez rów dostał ataku epileptycznego, wskutek czego utonął.

— **Złodzieje w Halach Miejskich.** Adaszkiewiczowi Konstantemu ze wsi Gulbiny, gm. Rzeszańskiej w Hali Miejskiej skradziono z kieszeni gotówkę w sumie 63 zł. 25 gr. Sprawcę kradzieży Winera Icko, zam. przy ul. Straszuna Nr. 5 zatrzymano. Skradzioną sumę pieniężną przy nim znaleziono.

— **Uwaga na włóczęgów.** Tyszk Fejda Subocz 12, skradła koc Sipowiczówna Rozalja. Sprawczyńce kradzieży zatrzymano.

— **Podrutek w kościele.** W dniu 24 b. m. na podwórku kościoła św. Rafała znaleziono podrutek płci męskiej w wieku około 8 miesięcy. Przy podrutku znaleziono kartkę: „Ochrzczony na imię Zenon”. Podrutek umieszczony w przytulku Dzieciątka Jezus.

— **Przywalony kłosem** drzewa Przy stacji kolejowej Domanowo w przedsi biorstwie drzewnym Judkowskiego i Baskira z Bytenia, podczas rozpiływania kłosew drzewa na podkłądy, wskutek wadliwego przygotowania drzewa do rżnięcia, jeden z kłosew spadł z podstawy, przynajmniej swoim ciężarem głowę Łomejki Mikolaja, mieszkańca wsi Zarzecze, gm. Byteńskiej, pow. Słonimskiego. Łomejko w drodze do szpitala zmarł.

— **Pożar w Kuszelewie.** W Kuszelewie o godz. 6 wieczorem z terenu szkoły rolniczej zauważono, iż z gajówki, położonej po drugiej stronie szosy, należącej do majątku Janiny Margbariny Umiasowskiej, buchają płomienie. Dyrekcja szkoły wraz z całym kompletem uczni momentalnie wszczęła akcję ratowniczą.

Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia od papierosa przez robotnika reperującego dach.

Nadmienić należy, że w domu była tylko żona furmana z dziećmi, która wcale nie zauważyła, że dach jest już w płomieniach. Obeszło się bez wypadku z ludźmi.

Wilno dla strzelców wileńskich

Mimo, że już 10 lat upłynęło od chwili zwycięstwa Wilno i całość granic Rzeczypospolitej, społeczeństwo pamięta z wdzięcznością o tych, którzy krwią przypieczętowali odparcie wroga i najęźdźcy. Specjalną zaś wdzięcznością ożywione społeczeństwo wileńskie dla pulku, który walczył i istnieje pod nazwą pulku strzelców wileńskich, postanowiono dać wyraz tym uczuciom, zawiązując T-wo przyjaciół 85 p. p. strzelców wileńskich.

W urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem Pana Wojewody Raczkiewicza, walne zebranie członków tegoż Towarzystwa, którego celem jest praca kulturalna — oświatowa dla pulku.

Po wyczerpujących obradach odnośnie programu działalności Towarzystwa i prac na najbliższy okres dokonano wyborów do Zarządu, w skład którego weszli: pp. Bańkowski Witold, admirał Borowski Michał, p. Stanisław Bobiatyński, starosta Iszora Wacław, Izydorczykowska Stanisława, prof. Iarocki Stanisław, ks. kan. Kulęsa Adam, Romer — Ochlenkowska Helena, Sztrallowa Aniela, Wilczewska Helena.

Tegoż dnia ukonstytuował się Zarząd z następującym składzie: prezes — p. admirał Borowski, wice — prezes — p. Witold Bańkowski, skarbnik — p. starosta Iszora, sekretarz — p. Izydorczykowska. Zapisy na członków przyjmuje i udziela wszystkich bliższych informacji p. Ignacy Żyliński w starostwie grodzkiem, pokój nr. 4, tel. 11-01, w godz. od 9 — 15. artykuł.

SPORT

DRUKARZ — 6 P. P. LEG.

W niedzielę odbędzie się na boisku: 6. Leg. drugie spotkanie nowopowstałego drużyny piłkarskiej Drużyna z drużyną 5 p. p. Leg.

Poprzednie spotkanie zakończyło się nieznaczną i niezasłużoną porażką drużyny drakarskiej gmołecznej niemal przez cały czas swego przeciwnika.

W drużynie wojskowych gra kilku rezerwistów odbywających ćwiczenia m. in. Nikołajew z Łaudy.

WALNE ZEBRANIE ZW. BOKSERSKIEGO.

W dniu 30 bm. o godz. 18-iej w lokalu ośrodka W. F. w Wilnie przy ulicy Ludwiskiej 4, odbędzie się walne zebranie członków wileńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego z porządkiem obrad następującym:

Zagalenie i wybór przewodniczącego, sprawozdanie ustępującego zarządu, sprawozdanie wydziału sportowego, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory nowych władz, wolne wnioski.

Ze względu na ważność obrad obecność przedstawicieli z poszczególnych klubów stowarzyszonych obowiązkowa.

RADJO WILEŃSKIE

NIEDZIELA, DNIA 26 PAŹDZIERNIKA.

10.15 Transm. nabożeństwa z Poznania.
11.58 — Sygnał czasu i hejnał.
12.10 — 14.00 Poranek z Filharmonii Warszawskiej. Utwory Beethovena.
14.00 — 14.20 Odczyt rolniczy z Warszawy.
14.20 — 14.30 1 Wiazanka melodii polskich. 2) Gdybym ja była słoneczkiem... 3) O gwiazdeczko... — wyk. Witold Jodko (cytra).
14.30 — 14.50 Odczyt rolniczy z Warszawy.
14.50 — 15.00 Pieśni ukraińskie cz. I w wyk. Dominiki Oniszczenko z na całą Polskę.
15.00 — 15.20 „Zimowanie pszczoł” — wyk. St. Zukowski.
15.30 — 15.40 1) Gounod: „Wiosna” 2) J. Strauss: „Walec” w wyk. W. Jodko (cytra) Transm. na całą Polskę.
15.40 — 16.00 Audycja dla dzieci p. t. „Dzieci miast — dzieciom wsi”.
17.15 — 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” z Warszawy.
17.30 — 17.40 Muzyka z płyt.
17.40 — 19.00 Wesoła godzina w wyk. art. teatru „Uśmiech Warszawy” — z Warszawy.
19.05 — 19.25 „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. wykł. prof. USB Mieczysław Lima nowski.
19.25 — 19.40 Feljton dr. J. Czapkowski „Świat myśli i uczuć leśnego człowieka” (z Warszawy).
19.40 — 20.00 Program na poniedziałek i rozmaitości.
20.00 — 20.30 Audycja wesoła: „Cudowny wynalazek”.
20.30 — 21.10 Koncert popularny z Warszawy (sol. M. Bandrowska - Turska).
21.10 — 21.25 Kwadrans literacki (Dygański) z Warszawy.
21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Warszawy.
22.00 — Feljton Z. Dębickiego z Warszawy.
22.15 — Recital fortep. Z. Naimskiej (z Warszawy).
23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, DN. 27 PAŹDZIERNIKA.

11.58 Sygnał czasu.
12.50 — 13.10 Koncert popularny (płyty).
13.10 Kom. meteor.
15.50 — 16.10 Lekcje języka francuskiego z Warszawy.
16.10 — 16.15 Program dzienny, repertuar teatrów i kin.
16.15 — 16.45 Audycja dla dzieci (z Warszawy).
16.45 — 17.15 Koncert dla młodzieży (płyty).
17.15 — 17.40 Odczyt prof. dr. Jana Dąbrowskiego: „O W. Ks. Witoldzie” (z Krakowa).
17.45 — 18.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.
18.45 — 19.00 Kom. sportowy.
19.00 — 19.10 Progr. na wtorek i rozm.
19.10 — 19.25 Kom. rolniczy z Warszawy.
19.25 — 19.35 Muzyka z płyt.
19.35 — 19.55 Pras. dzien. radj. z Warszawy.

20.00 — 20.15 „W świetle rampy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski.
20.15 — 20.30 „Dążenia współczesnej muzyki polskiej” — odczyt wykł. dr. Tadeusza Szelińskiego.
20.30 — Operetka z Warszawy „Manewry jesienne”.
22.00 — Dyskusja z Warszawy pp. St. Poraja i B. Hertza p. t. „Spóźnił się pan znowu...”
22.15 — Muzyka z płyt.
22.50 — 23.00 Komunikaty z Warszawy.
23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Polonia - Palace - Hotel” w Warszawie.

POMNIK DOWBORCZYKÓW

Roboty przy budowie pomnika dla poległych Dowborczyków w walkach z bolszewikami w latach 1917 — 1918 dobiegają końca; postument granitowy jest już ukończony; brązowa figura Dowborczyka będzie ustawiona i zmontowana na miejscu w dniach najbliższych.

Warszawa uzyskała na Wybrzeżu Kościuszkowskim monumentalny pomnik wysokości około 9 metrów, duża art. rzeźbiarza Michała Kamińskiego, przedstawiający żołnierza polskiego Dowborczyka z obnażoną szablą w ręku skierowaną na wschód, ku wiecznej pamięci cichych bohaterów, którzy ofiarne ginęli za Ojczyznę na dalekich wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Powświęcenie i odsłonięcie pomnika w obecności władz państwowych i wojskowych, przedstawicieli wyższego duchowieństwa, a także przy udziale przedstawicieli prasy i społeczeństwa odbędzie się w dniu 1 listopada r. b.

Wobec bardzo szczupłych środków, Komitet Budowy zwraca się z usilną prośbą do wszystkich, komu droga jest pamięć poległych za Ojczyznę żołnierzy o składanie ofiar na budowę pomnika — na konto P.K.O. Nr. 7131, lub do redakcji naszego pisma.

OFIARY

Ślizienowa Jadwiga dla staruszka 77-letniego zł. 15.
Dla staruszka 77-letniego bezimiennie zł. 5.

WYSOKI GATUNEK
przy
NIEWYSOKIEJ CENIE
To trudne zadanie rozwiązała
Fabryka czekolady
A. Piasecki
w KRAKOWIE
Sprzedaż we wszystkich lepszych sklepach

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ządać w aptekach i drogeriach. 4244—0

INSTRUKTOR
DŁA PROWADZENIA KURSÓW
kroju, haftu i szycia
na wyjazd potrzebne
Szczegółowe oferty pod „D-S” do Biura Ogłoszeń S. Juliana Wilno, ul. Niemiecka 4.

DZIECI
kilkoro z dobrej rodziny, inteligentne od 5-7 lat, poszukują do kompletu — przedszkola polsko-francuskiego.
Zapisy codziennie od 9 do 1 po poł.
Pańska 4 m. 4.

ŚNIEGOWCE i kalosze
RYGAWAR
WARSZAWA
JAKOŚĆ ZAGRANICZNA CENY NISKIE
Wielki wybór gatunków luksusowych.
Całkowita gwarancja co do jakości i zamknięcia.
ZADAJCIE WSZĘDZIE!
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
Dom Handlowy **B. TROCCY**, WILNO, Niemiecka 26 tel. 625
NOC UPOJEN Poraz 1-szy Iwan Pietrowicz w filmie dźwiękowym. Początek seansów o godz. 4, 6, 8,

